

HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYJNI HARCERSKIEJ
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 10. Nr 7—8.

WARSZAWA Lipiec — Sierpień 1927 r.

Prenumerata na kw. II 1927 r. wynosi zł 3.50 wraz z przesyłką pocztową. Numer pojedynczy zł 1.20.
Prenumeratę należy wpłacać na konto P. K. O. Nr 536.

„Harcistrz” wychodzi 1-go każdego miesiąca. Redakcja „Harcistrza” prosi o przysyłanie artykułów, wzmianek sprawozdawczych, opisów gier i ćwiczeń, sprawozdań z książek i t. d. Numer zamykamy 10 poprzedniego miesiąca. Organem Z. H. P. do spraw wychowania fizycznego jest kwartalnik „Wychowanie Fizyczne”. Redaktor Prof. Dr E. Piasecki, Poznań 3. Studium Wychowania Fizycznego Park Wilsona; rocznie 10 złotych.

E. GULBINOWA.

POCZUCIE PRZYNALEŻNOŚCI ORGANIZACYJNEJ

(RERERAT NA KONFERENCJI STARSZYJNI, ŻEŃSKIEJ).

W naszym poczuciu przynależności organizacyjnej, poza pierwiastkiem czysto uczuciowym: przywiązaniem i elementem woli, chceniem należenia, ważną rolę odgrywa moment, nieraz nieuświadomiany dostatecznie wyraźnie, wzajemnej wymiany, czyli interesu. Słowo to brzmi twardo, zwłaszcza w zestawieniu z poczuciem przynależności organizacyjnej, w którym chcemy mieć zawsze bodaj trochę idealizmu. Nie należy jednak lękać się go, ani unikać, bo interes, czyli osiągnięcie korzyści, zysku, niekoniecznie ma się odnosić wyłącznie do dziedziny materialnej. Nie mniej dobrze istnieje korzyść natury umysłowej, czy duchowej, a przecie, mimo swego wysokiego nieraz idealnego podłoża, zachowuje wyraźnie cechy korzyści, czyli osiągnięcia pewnych wartości intelektualnych czy moralnych wzamian za poniesiony wysiłek, za dokonany trud, lub przedsięwziętą pracę.

Tak pojęty zysk wpływa silnie na nasze ustosunkowanie się do czynników zewnętrznych, na rozbudzenie poczucia związków istniejących między jednostką, a organizacją.

Zachodzi tu, na mniejszą wprawdzie skalę, ale podobny proces, jak w rozwoju poczucia przynależności państwowej i świadomości obywatelskiej, na które składa się w znacznej mierze nie tylko zrozumienie ciężących na jednostkę obowiązków, ale i przysługujących jej praw. Coś daję, aby coś wziąć, w czymś się ograniczam, abym, pomijając już wzgląd na całość, sama otrzymała niezbędne warunki i pożądane wartości.

Nie będzie silnego naprawdę poczucia jedności, bliskiego związku tam, gdzie nie będzie wyraźnej wymiany, gdzie nie wytworzy się obustronnie stosunek czynny, gdzie nie zbudzi się wrażenie, iż się jest potrzebną i nie zajdzie utożsamienie interesów własnych z interesami całości organizacyjnej.

Z tego założenia wychodząc, chcę, dla uzasadnienia go, oprzeć się na przykładzie obserwowanym przezemnie wielokrotnie, a zachodzącym i na obecnej naszej konferencji instruktorskiej. Większość przybyłych stanowią stare harcerki, złączone z organizacją mocno szeregiem lat, przeżyć i trudów.

Czy to się stało przypadkiem, że właśnie one były najliczniej, choć w stosunku do młodszych pokoleń harcerskich stanowią przecie nieliczną garstkę, a ze względu na lata pracy, które za nimi legły, miałyby prawo wycofać się ze służby czynnej do rezerwy.

Może i jest w tem trochę tego, co nazywamy „zbiegiem okoliczności”, ale myślę, że nawet na ten zbieg okoliczności w wielu razach złożyło się przedewszystkiem poczucie silnych więzów, jednoczących jednostkę z całym organizmem harcerskim. To odczucie, wzmocnione przywiązaniem, a mogące kiedyindziej zwać się karnością, lub wypełnieniem obowiązku, wpłynęło w tym razie na owo pomyślnie zestawienie okoliczności zewnętrznych.

W rozwinięciu tematu starać się będę o możliwie obiektywną analizę tego właśnie zjawiska: poczucia jedności organizacyjnej u instruktoerek, zwłaszcza starszych. A to z dwóch powodów: 1) że występuje tam ono specjalnie silnie, 2) że one same, na tle daleko już dziś posuniętego rozwoju harcerstwa wydzielają się do pewnego stopnia w odrębną, a stąd łatwiejszą do obserwacji grupę, jako pokolenie wzrosłe w bardzo różnych od dzisiejszych warunkach.

Na warunki te złożyły się przedewszystkiem: 1) obecność przy pierwszych próbach zawiązywania organizacji harcerskiej u nas, przy jej narodzinach, 2) moment dziejowy — żywa pamięć niewoli, wojny i pierwszych chwil Niepodległości. Pokoleniu temu wypadła rola niepowszednia, a jest ono, mogę mówić to śmiało, gdyż i sama do niego należę, najszcześniejszym pokoleniem jakie było kiedy w Polsce. Wypadki wielkie zaskoczyły nas właśnie w okresie dochożenia do pełni sił. Młodzi byli jeszcze zamali, starsi mieli więcej doświadczenia, krytycyzmu, stąd mniej promienistego zapału. Nasze zaś życie, po wyjściu z lat dziecinnych, rozpoczynało się od bujnego wzlotu.

Przystępując do analizy, zgodnie z założeniem rozpatrzę kolejno: co starsze pokolenie harc. dało organizacji i co ona dała jemu? Jak się układała tu wzajemna wymiana i ustosunkowanie, które, pomijając



dencje partyjne. Musimy bezwzględnie odróżnić założenie do poprawy stanu rzeczy, do wyjaśnienia różnic ideowych, do uzgodnienia metod — od warcholskiego wywołania rozjątrzenia, albo do głupiego gadania bez celu, w rezultacie przynoszącego szkodę.

Co robić z zarzutami?

Jeżeli masz jakieś wątpliwości, zarzuty, życzenia co do postępowania twego kolegi-instruktora, zwróć się z tem do niego, jemu o tem powiedz, a nie innym ludzom. O ile to dotyczy twego przelotnego, porządku o rozmowę z nim i z celnym ustanowieniem dla jego służby przelotnego przedstaw, co ci leży na sercu. Obowiązkiem przelotnego-harcera jest starać się wyjaśnić sprawę.

O ile na tej drodze nie uda ci się wpłynąć na zmianę postępowania, powtórz swą uwagę w obecności kogoś bliskiego tobie i druhowi, któremu coś zarzucasz. Jeżeli ten druh to twój przelotny, zgłoś się formalnie do niego do raportu z powtórzeniem przedstawienia sprawy i swych uwag.

Jeżeli i to nie pomoże, zwróć się do przelotnego, zawiadając o tem druhu, na którego wnosisz zażalenie. O ile zaś wnosisz je przeciw przelotnemu, musisz zgłosić się formalnie do raportu z próbą o przedstawienie cię do raportu wyżej.

Tej prośbie odmówić ci przelotny nie może. Oczywiście przeciw każdemu z tych kroków rozważ dobrze, czy słuszność jest po twojej stronie, a przy odwoływaniu się do władz, czy sprawa jest istotnie tak ważna, że na to zasługuje.

Uczy nas Chrystus: „A jeśliby zgryźli przeciwko tobie brat twój, idź, a karz go między tobą i innym samym. Jeśli cię usłucha pozyskasz brata twego.

„Ale jeśli cię nie usłucha, weźmij z sobą jeszcze jednego albo dwóch, aby w ustach dwóch albo trzech świadków stanęło wszelkie słowo.

„A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz kościołowi: a jeśli kościółko ich nie usłucha, niech ci będzie jako poganin i celnik! (Mat. XVIII).

Dyskusje w gronach starszyny

będą celowe i owocne przedewszystkim jeżeli wyeliminujemy z nich wszelki pierwiastek zarzutów osobistych i do siebie przyjmowanie tego, co się mówi; stanie się to, jeżeli będziemy stosowali zasady wyżej naszkicowane: wtedy każdy dyskutujący będzie wiedział, że co ktoś ma przeciw niemu, powiemy w cztery oczy, a nie na zebraniu. Na zebraniu zaś będzie mowa o rozprawach, nie o osobach mówców, o pracy i o dobru społecznym, nie o zarzutach i zarządach.

To jednak dopiero pierwszy warunek, konieczny, ale bardzo nie wystarczający. Sprawa jest trudna i wymaga szerszego omówienia tematu: jak organizować zebrania i konferencje starszyny. Może kto się podejmie — dla „Harcmistrza”? Ja rzucę nazwisko tylko jedną myśl, idącą po linii całości tej gawędy: W dyskusjach nieść niejmy na uwadze, co o tej sprawie myśli nasz oponent, niż to, co my myślimy, starszyny się wczuć w jego ujmowanie sprawy, stanąć na chwilę na jego stanowisku i stanąć popatrzyć na nasze.

Założenie: dobra wola.

Oczywiście zakłada się przy tem wszystkim, że trzeba iść z miarą między ludźmi dobrej woli, że niema między starszyna wólków w owczej skórce, ani obcych

wtrętów, którzy chcą dusze łowić wśród naszej organizacji dla jakiegoś roszczenia. Harcerstwo, organizację zastępuje wcale nie jest tak tylko dla porządku, dla teorii zrobione. W czasach rozłamianych walk w społeczeństwie, w czasach ofensywy komunizmu, wcale nie trudną jest rzeczą natknąć się na kogoś, kto tylko udaje harcerza, aby pozyskać wpływ na młodzież. Z podejrzaniem trzeba być bardzo a bardzo ostrożnym, ale możliwość roszczeń naduczycia dobrej woli istnieje, z nią się trzeba liczyć, a gdy natknąć się na fakt z tej dziedziny — trzeba postępować bezwzględnie i intruza usunąć.

Dobra wola nie wystarcza.

Słusznie mówi przysłówie: „dobremi chęciami piekło wybrukowane”. Zdarzają się ludzie najlepiej może chcący, a szkodziwi, czasem wprost utniemykający czy rozbijający pracę. Ci muszą „wejść w życie”, poświęcić w sobie, co im utrudnia współżycie z bliźnimi i zmienić swoje postępowanie, inaczej może czasem ze względu na dobro społeczne, dobro środowiska trzeba będzie zrezygnować z czyszej pracy. (Wiem, że byli, a może i sąacy, którzy uważają, iż do mnie te zasady trzeba przedewszystkim zastosować. Szkoda, że braku im odwagi cywilnej do stwartego postawienia sprawy).

„Ale spokojnie tkwić w środowisku, to za mało — trzeba pracować, nie wystarczy innym w pracy nie przeszkadzać. Niestety, tak wielu mamy „członków czynnych” — nieczynnych!

Wyłączenia z pracy

entuzjazmem przesiąknięta, z wiarą w ideały, systematycznie, codzienna, porządna — oto czego Polska przedewszystkim potrzebuje. Z wszelkich „głosew” na szali życia waży największe głos czyny. Praca razem jest najlepszym lekarstwem na spory: róbć nie gadając, dzieło niech będzie argumentem; nowa drużyna, nowi harcerze wyższych stopni, obió wzorowy, pierwszeństwo w zawodach, nowi przyjaciele, pozyskani, izba więcej dla drużyn miejscowych, łódź dla użytku całej młodzieży miejscowej, łódź przez harcerzy zbudowana — niech to będą przesłanki do wniosku, — że harcerstwo jest coś warte.

St. Sedlaczek.

M. FULARSKI.

Znaczenie wychowania sportu luzecznego

Znawcie każdy z nas w latach swego dzieciństwa miał jakąś pasję. Jedem z upodobaniem rzucał kamieniami, drugim strzelał z pistoletu, trzeci biegał po polach i lasach z hrotem i wiatrówką. Połóż toż nas nie pociągala wówczas magnetyczna siła broni.

Zamilowania militarne są w dzieciach wrodzone, niezależnie od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych. Pewien wybitny pedagog polski, gorący pacylista, opowiada mi ze zdziwieniem, że syn jego, którego on nigdy nie mówił o wojnie, poprosił go o... strzelbę. Wypadków takich przelotnie można by bardzo wiele. Być może, że w dziecku odżywa, chociaż na krótko Bóg dawnych stuleci, kiedy człowiek musiał walczyć z dzikimi zwierzętami i jeszcze bardziej od nich okrutnymi dzikimi ludźmi. W tych zamierzonych czasach broni była jednym jego ratunkiem i ucieczką. Pedagogowie ujmują to zjawisko w krótką formułę.

mulę, stwierdzając, iż „filogeneza jest skróconą ontogenezą”, czyli, że dziecko w miniaturze przechodzi te wszystkie fazy rozwojowe, jakie ongiś przechodziła cała ludzkość. Ludzkość przechodziła kiedyś okres myślowy, nie wie dzwignę. Ze instynktownie budzi się w nim zamilowanie do broni: do strzelb, luków, proc, dzid i szabel.

Poniważ zamilowania te objawiają się czestokrotnie w formach hańsliwej lustrzaczki, luków lub pistoletów), albo nawet niebezpiecznej dla życia sportowców, wiec rodzice i wychowawcy niedokrotnie zwalczają je z całą zacietością. Takie postępowanie jest wysoce niewskazane, ponieważ te wrodzone, atawistyczne instynkty można doskonale wyzyskać dla celów sportu i obrony narodowej.

W niniejszym artykule nie będę wspominał o roli sportu strzeleckiego w wychowaniu, postaram się na podkreśleniu znaczenia wychowawczego, jakie posiada jedna z jego gałęzi — sport luzeczny.

Korzyści wynikające dla młodzieży z uprawiania sportu luzecznego są wielokrotne.

Przedewszystkiem wyrabia się i hartuje ciało luzeczniaka, który musi naciągać luk i biegać po strzałach.

Strzelanie do tarczy luzecznej jest jakby wstępem do strzelania do tarczy strzeleckiej. Ten, kto przed wzięciem karabinu do ręki, używał luku, z pewnością mniej od innych zamarnie czynnych luk karabinowych. Sport luzeczny jest pewnym rodzajem treningu do sportu strzeleckiego.

Sport luzeczny w przeciwieństwie do szeregu innych sportów może uprawiać również ludzie silnie fizycznie. Osobniki wykluczone wskutek swej mędnej kompleksji cielesnej od jakichkolwiek rekordów w dziedzinie lekko-atletycznej czy piłkarskiej, tutaj mogą osiągnąć bez nadzwyczajnego wysiłku fizycznego największe nawet sukcesy.

Luzeczność, podobnie zresztą jak i strzelectwo, wymaga spokoju, uwagi, oraz koncentracji myśli i woli. Z tego też względu jest ogromnie użyteczne dla młodzieńców pochłych i roztrzepanych. Zamiast stosować względem nich kary i napomnienia tak bardzo mało skuteczne, lepiej zachęcić ich do uprawiania luzeczności. Jeżeli dodamy do tego, że jest to sport niezmierznie miły i zajmujący, pozbawiony zupełnie brutalności, przejawiającej się w piłkarskiej, będziemy mieli pełny obraz dodatnich stron sportu luzecznego.

Rozpowszechnienie luku nie wymaga wielkich nakładów materialnych. Jedni krajowego wyrobu kosztują 30 — 35 złotych, strzały 2 — 3 złote sztuka. Tarcza luzeczna i małeńki plek wystarczą w zupełności do danej miejscowości strzeleckiej luzeczniczej. Nie potrzeba specjalnych gmachów, boks i t. p. kosztownych urządzeń. Luzeczność może stać się sportem wszystkich klas społecznych.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz w państwach Europy Zachodniej sport luzeczny ogromnie się rozwinął. Członków związków luzeczniczych liczą na dziesiątki tysięcy. Istnieją specjalne pisma luzecznicze, powstała wielka literatura poświęcona tym zagadnieniom.

W dawnej Polsce luzeczność było bardzo rozpowszechnione. Miało ono jednak charakter ściśle użytkowy. Luku używano na nas dłużej, niż gdziekolwiek.

*) Ta teoria jest dzisiaj poważnie podawana w wtapliwosci, jeżeli chodzi o dziedzinę psychologii. Przym. Red.

indziej w Europie. Jeszcze w końcu XVIII stulecia cieszył się dużą popularnością, Pasek opiwie w swoich pamiętnikach awanturę, jakiej był świadkiem na dworze królewskim w Warszawie w 1664 roku, w której luk odegrał tak brzydki rolę).

Sprawdzona do Polski tuż teatralna dawała przedstawienie, w którym otwarzano triumf króla francuskiego nad cesarzem niemieckim. Widok znieprawidzonego Niemca tak rozsierdził krewką, zła-łoby się który z obecnych walców zaczął wołać: „Zabij tego takiego syna”. Trudno to było ukłonić na scenie, to też szlachciz, niewiele myśląc „porwie się do luku, nałożysz strzałę, jak wytnie pana cesarza w bok, aż drugim bokiem zelazą wyszło, zabił. Druzdy Polacy do luków: kiedy weźmiesz się w owa kupę, naspikowano Francuzów, samego co siedział w persona róni, róni przelotny na ostatek za łeb i z majestatu spadł pod theatrum i z innymi Francuzami uciekł!”

W XVIII wieku luk zupełnie wychodzi u nas z użycia. Praktycznie jego znaczenie wobec użycia broni palnej zeszło do zera, a o uprawianiu sportu luzecznego nikomu się jeszcze nie śniło. Zdawało się, że luk przejdzie w dziedzinie zabawków muzycznych, lub zabawek dla małych dzieci. Niepodważalnie odkrycia wysoce skutownego znaczenia luzeczności stwierdziła zupełnie co innego. Poniważ jednak prądy nurtujące na Zachodzie, przenikają do nas bardzo późno, wiec i sport luzeczny zaczął się na dobre rozwijać w Polsce dopiero w 1927 roku.

W tym roku zdarzyły się trzy ważne dla dalszego rozwoju luzeczności fakty. Pierwszym z nich było wydanie przez porucznika Apoloniusza Zarzachte książki p. t. „Luk i luzeczność”, która umożliwiła młodzieży polskiej zapoznanie się ze stroną teoretyczną sportu luzecznego oraz z jego ewolucją historyczną. Drugim momentem niesłychanie doniosłym było powstanie Polskiego Związku Luzecznego w Warszawie. Trzecim wreszcie okazało się otwarcie Polskiej Wytwórni Luków, która po pierwszych nieudanych próbach zaczęła wytwarzać luki dobre i tanie.

Grono ludzi dobrej woli zajęło się energicznie pracą nad rozszerzeniem sportu luzecznego wśród młodzieży polskiej. Jest uzasadniona nadzieja, że praca ich będzie owocniejsza dodatkami rezultatami. Woliwoło garnąca się do sportu młodzież dzisiejsza nie pozostawi odłogiem luzeczności. Harcerze, którym tak bardzo leży na sercu harmonijne wychowanie fizyczne i walka z nieuważą i rozproszaniem umysłowym, z pewnością go nie zaniejadą.

Z radością muszę zaznaczyć, że władze polskie w zupełności doceniają znaczenie wychowawcze luzeczności. Pan vice-premier prof. Bartel jest honorowym członkiem Związku Luzecznego, a minister oświaty p. Dobrucki przyszedł energicznie i wydane poparcie dla sportu luzecznego.

W zamglonej przeszłości luk ratował nas przed wielkimi drażpaciami leśnymi i napasami krwiożerczymi bliźnich, dzisiaj daje nam zdrowie fizyczne i skupienie umysłowe.

Sport ten musi się szeroko rozpowszechnić wśród młodzieży polskiej.

**) Cyt. wksiążce prof. Zarzachte p. t. „Luk i luzeczność” nr str. 56.



M. KRAWICZYK

Ranna gimnastyka

Od dawien dawna znane jest, że do tego, jak się wstanie, tak też i dzień się przepędzi. Dzisiaj na podstawach naukowych możemy oprzeć to twierdzenie zmodyfikowane o tyle tylko, że „wstanie” niema bezpośredniego wpływu na pracę całego dnia, natomiast b. ważne jest zachowanie się nasza bezpośrednio objętego ciała zimną wodą, szybko załatwianiu tualecie ranna i wzięmy się do jakiegokolwiek pracy, to praca ta późnie żyć i skłaniać, natomiast po leniwem wstawaniu, długiem leżeniu w łóżku — żadna praca nie idzie i znany też z rąk leczy. Objawy te znamy do kładnie i znamy też z praktyki powojujące je. Oto podnoszą snu wyciepować i nasze narządy wewnętrzne jak płuca i serce; oddech staje się płytsze i powolniejsze, to samo odnosi się do rytmu serca. Wskutek tego krążenie krwi słabnie, następuje zwolnienie procesów życiowych. Nadto mięśnie nasze i stawy niekiedy sztywnieją i rano czuć pewnego wyściku, aby je znów rozruszać i uczynić sprawczymi. Ruch ranny ma pobudzić zalegający tłuszcz i serca, czyli krążenie krwi, ma także pobudzić mięśnie i rozluźnić zesztywniałe stawy. Aby zadaniem tym odpowiedzieć z zupełności winien ten ruch być umiejętnie dobrany i przeprowadzony, bo jakkolwiek żyć szybko wstawanie, ubieranie się dostarcza nam pewnej ilości ruchu, to jednak ruchy te nie objęły wszystkich mięśni i wszystkich stawów, o co nam zawsze w racjonalnym ruchu bardzo chodzi.

Znamy już zatem cel porannej gimnastyki i znamy jej istotną cechę. Ponizaj podaję dobór typowych ćwiczeń, któreby odpowiadały wymaganiom porannej gimnastyki dla chłopców od 14 roku życia wzwyż.

1. Zaczynamy gimnastykę od marszu dwójkami krokiem dowolnym równym, potem licząc i przy śpieszacie stopniowo marsz przechodzimy aż do biegu i zaraz stopniowo zwalniamy aż do marszu krokiem równym. Całość zajmie 2 minuty czasu.

2. Marsz w miejscu z podnoszeniem kolan wysoko (ale nie skłon tułowia), do piersi i zamachami ramion o ugiętych do kąta prostego łokciach. Wyciepmy przed i w tempie marszu śpiesząc stopniowo aż do biegu w miejscu, potem zaraz zwalniamy stopniowo aż do marszu. Następnie robimy kilka przysiadów w wolnym tempie i dajemy krótki odpoczynek w leżeniu tyłem aż do uregulowania się oddechu 3 minuty.

3. W postawie wypadnej wznosimy silnie wyrostowane ramiona w górę, aby stanowią przedłużenie linii ciała, potem wykonywamy 3 skłony tułowia w dół, aż do oparcia piersi o kolano nogi wypadnej, ale nie obniżając ramion z linii tułowia. Robimy zmianę nogi wypadnej i znowu trzy takie skłony. 2 minuty.

4. Siadając na podłodze lub trawie z nogami w szerzokim rozkroku i ramionami wycięgniętymi w bok, ćwiczymy kilka kręć tułowia w lewo i w prawo, przyczem w każdym skreć w lewo skłaniamy tułów w prawo tak, aby prawa dół dosięga levelu stopy i odwrotnie. Ćwiczenie to stosujemy kilka razy w tempie powolnym, potem sztywnym (krztami), a na koniec znowu powolnym w rytmie oddechu 3 min.

5. W rozkroku stojąc, ręce na krak, z broda przyciągnięte do ichtwicy, przemyń kilkakrotnie piersi wprzód, uważając, aby ćwiczący nie wysuwał

wprzód brzucha, a tylko piersi, poczem dajemy kilkakrotnie głęboki skłon w dół, poczem rękoma za własną szyję. Poczem dajemy kilkanaście licznych podskoków na jednej nodze, drugą uderając palcami przed siebie i z buku, ręce opuszczone bezładnie. Następnie kilka przysiadów z rękami na karku. Na zakończenie krótki odpoczynek w leżeniu tyłem, na klisunie, lub gwiźdek zwracając się sztywno do przodu i natychmiast z wielkim krzykiem biec do wody, aby się umyć i dokonać porannej tualety. 5 minut.

6. W ten sposób rozruszamy cały organizm, wznowimy krążenie krwi i przystępujemy chłopców do pracy całego dnia, a co może najważniejszem pobudzimy w chłopcach zamulowanie do ruchu, którego zbawienie skutki odczują oni po kilku dniach. Zalecamy ten sposób fundament pod przepiękny gmach kultury ruchu!

W sprawie wycieczek w Tatrach

Wycieczki harscerskie często idą w Tatrach. I dziwić się temu nie można, nie odcinając umysłu młodzieży od świata z dala niezbadana przyroda, trud i wysiłek połączony z wycieczką górską, a nawet jej niebezpieczeństwo. Niestety, ten ped w Tatrach okupiony bywa w ostatnich czasach często jest powtarzającym wypadkami górskimi. Coraz więcej obenie ofiar wśród młodzieży, tak chłopców, jak dziewcząt. Tymczasem i zastraszająco, że wycieczki muszą do zwrócenia baczej uwagi na wycieczki harscerskie w Tatrach.

Można śmiało twierdzić, że olbrzymia większość wypadków jest skutkiem wyłącznie lekkomyślności i nieostrożności, wynikających z braku doświadczenia górskiego i z niewiadomości niebezpieczeństwa. Tatrą są żywiołem osobliwym, potężnym i tajemniczym zarzem. Słysse — Tobaczyk mówi słusznie w swem „Wileczysku”, iż góry gają się zdobywać i udzielać jej tajemnic, ale tylko tym, którzy powoli, stopniowo uczą się z niemi obcować, natomiast są straszliwe i bezlitosne dla niedoświadczonych.

Nie dość czeczności i siły, nie dość sprawności i wyrobienia wycieczkowego, potrzebna jest przede wszystkim górska pod okiem i kierunkiem doświadczonych taterników. I rzecz szczególną — im lepszy, wybitniejszy taternik, im więcej szczytów, a nawet często bohaterskich wypraw ma za sobą, tem jest ostrożniejszy w górach.

Jakże są owe niebezpieczeństwa w górach? 1) A wiec najpierw zsuniecie się ze skał i upadek w przepaść. Zdarza się najczęściej i wydaje się ogólnie, że to jest właśnie owe istotne „niebezpieczeństwo Tatr”. Otóż często bardzo obnieście samo jest już skutkiem czegoś podobnego, a mianowicie może być skutkiem a) upadku b) zderzenia c) zderzenia wywołane przez al upadnięcie b) zderzenie, a) zderzenie. Przyczyną każdego spadnięcia ze skał są wynikiem niezrozumienia niebezpieczeństwa z jednej strony i nieznaności techniki górskiej z drugiej strony (pomijam wyjątkowo śmiałe wyprawy na niedostępne turnie, gdzie idący wie, że się naraża). Wypadki zdarzają się prawie zawsze przy schodzeniu. Wywolywa je nieuczynie linie i aszkłobienie, czy iść tywar, do potrzebne i niewiadomości, czy iść tywar, do skał, czy plecami, wadliwe ocenianie spadku i słygoty płyt i t. p.... to jest właśnie nieznanosc tego wszystkiego, co stanowi wiedzę taterniczczą.

Niedawno widzieliśmy, jak w Tatrach spadł ze szczytu lodowego młody Czech i zabił się na miejscu, dlatego tylko, że zamiast schodzić granią i użyć liny, schodził wraz z towarzyszami śmiało i dziarsko wprost nadł żlebem i ścianą skalną. Nie zdawał sobie zupełnie sprawy ze spadu i ekspozycji. Straszny wypadek przy chodzeniu w Matorbach w Alpach zdarzył się niedługo stultomem, schodzącym ze stromych płyt tej groźnej turni. Nieobczajny z techniki górskiej szła rano plecami do ściany, tak jak my schodzimy ze schodów. O kilkaset metrów wyżej schodził przewodnik, prowadząc partię turystów. „Odwroćcie się tywaro do ściany” — huknął im ostrzeżenie. Nie zrozumiał, ślił dalej i w parę minut później wszyszy runął w przepaść.

Najbardziej w jest lód, który powstaje, bardzo łatwo nawet w lecie po jakimś nagłem nocem ochłodzeniu. Zasada ogólna, by nigdy nie schodzić skalami strona, która się nie wchodziło i której się nie zna, bywa zwykle obserwowana jedynie przez turystów wyprawnych; z reguły zaś nie stosują się do niej nowicjusze, pełni zapалу i źle zrozumianej odwagi.

Często chcąc zbierania szarotek bywa w Tatrach przypalana życiem — kwiaty te bowiem rosną na stromych wapiennych skalach nader kruchych. Ubiegłych wakacji dwie młodzieńcze harcerci zabiły się w ten sposób na stokach Czernych Wierchów.

Niekiedy przyczyną bywa źle wykonywanie wycieczki. Brak butów z gwoźdźmi, brak odpowiedniej laski, niewłaściwe ubranie, mogą się bardzo źle odbić na całej wyprawie i to nawet na łatwych szlakach.

2) **Pobłądzenie**, tak niesłychanie łatwe w górach, prowadzi często do wyczerpania fizycznego, do znerwowania, którego skutki są fatalne... Dlaczego ktoś, kto pobłądził, nie decyduje się czekać na miejscu nawet noc całą w rabie potrzeby (w lecie), ale robi sam szalenie próby znalezienia drogi — oto, czego człowiek niedenerwowany i normalnie myślący zrozumie nie może. A jednak w górach tak bywa prawie zawsze.

3) **Tronienie** niebezpieczeństwem jest wyczerpanie i zmarniecie sił wskazywać ostatnie wypadki na Lodowej Przełęczy, możliwe i w lecie). Windono, że w górach śnieg w nocy może pokryć szczyty w pełni lata. W zeszylny roku w sierpniu na Rysach było białe, śnieg pokrył je na 30 centymetrów i był zmarznięty! Zima, na wycieczkach narcarskich może być obok lawin i nędrożniczeń niebezpieczeństwem zwłaszcza, gdy połączony z zedymką (mamięty wyładek s. p. B. Jstrama 23 grudnia 1925 r. na Liliowie). Alkohol używany dla rzekomego rozgrzania się powiększa jeszcze niebezpieczeństwo.

Zle obliczenie czasu, lekceważenie nieporodby, nie branie pod uwagę sil uczestników wycieczki bywa zwykle powodem tego rodzaju wypadków.

4) **Bywają wreszcie katastrofy**, które są jakgdyby spowodowane samą tylko przyrodą; a to **spadanie się ślasy i lawiny**. I w jednym i w drugim przypadku tylko dokładna znajomość warunków powstawania tych zjawisk oraz znajomość terenu pozwoliło może z całą pewnością na uniknięcie niebezpieczeństwa.

5) **Poszają wreszcie przedzielenia i przemaczenia** i inne ujemne dla zdrowia skutki źle obmyślanych i źle organizowanych wycieczek.

Nieraz zał bierzcie patrzeć w schroniskach na gromady młodzieży i dzieci przemokniętych, wygolżonych, w butach dziurawych, pedzonych szlakami nie-

dopasowanymi do ich sil przez niedoświadczonych i nieumiejących kierowników. Za sprawa prowadzonej ni dzieci w Tatrach stała się tak paląca, że na zjeździe Polskich Towarzystw Turystycznych, który się odbył tej wiosny w Warszawie (na którym Związek H.P. był reprezentowany) powzięto uchwałę, by wycieczki młodzieży powyżej 15, 16 lat wogóle w Tatrach nie urządzają. Zasada bardzo słuszna i rozumna. Niez odpowiedniejszych, niż wysokie góry, terenów znaleźć się dla dzieci na obszarze Rzeczypospolitej!

Jeżeli zaś chodzi nam o wycieczki młodzieży starszej, jeżeli chcemy ją prowadzić w Tatrach, ale jeżeli jednocześnie drogę jest nam zdrowie i życie (powtarzam z naciskiem: **życie!**), należy sobie wyobrazić kilka następujących wytycznych:

1) Nigdy nie dopuścić by szła wycieczka w Tatrach **bez specjalnego przewodnika** (przewodnikiem może być tylko wyprawny taternik lub taterniczka, albo góral-przewodnik zawodowy). Najlepszy drużynowy, święty krajoznawca i gimnastyk — ale nie taternik, jest w górach całkowicie niewystarczający.

2) W czasie wycieczki górskiej nie powinno spadać na jednego przewodnika więcej niż 8-miu uczestników, przy trudniejszych wyprawie nie więcej, niż 2 lub 3. Przy liczniejszych wycieczkach należy więc postarać się o kilku przewodników.

3) Karność musi być wzorowa, żołnierska, gdyż od niej nieraz życie zależy.

4) Czas musi być dobrze rozłożony, a długość i trudność szlaku dostosowane do sil uczestników.

5) Wszyszy uczestnicy wycieczki winni być dobrze wykypowani, to znaczy, powinni mieć przedwysztykmi buty z gwoźdźmi i laski z ostrzami.

6) Warunki zdrowia i sil fizycznych młodzieży muszą być dokładnie znane kierownikowi i należyce uwzględnione. Noclegi dobre, wygodne — w schroniskach (nie w kosówce!).

O szczegółowe wskazówki, dotyczące zarówno żywności, jak ubrania i wykonywania, należy zwracać się do wytrawnego przewodnika, którego Tow. Tatrzaniek zawsze chętnie dostarczą, bądź w postaci wytrawnego turysty, bądź górala. On też winien zrobić plan wycieczki.

Tylko przy uwzględnieniu tych zasad można organizować wycieczki młodzieży w Tatrach. A nadeszłyżko trzeba mieć przedświadczanie o mocy strażniczej, grozie i tajemniczości tego wspaniałego, poźnego, tak pociągającego, a tak zdradliwego zarzem żywiołu, jakim są góry.

JÓZEF OPACKI

Idea Ochrony Przyrody Ojczystej a Harcerstwo

(Dokształcenie).

Podaję Awestjonariusz, złożony przez Państwową Komisję Ochrony Przyrody, według którego będzie można w ciągu akcji wakacyjnej czynić obserwacje:

- 1) Czy znajdują się w okolicy miejsca szczególnie piękne, lub obsłwie z powodu swej niezwykłej przyrody, wspomnianie historycznych lub legend ludowych?
- 2) Czy powierzchnia ziemi nie posiada szczególnie pięknych lub obsłwionych kształtów (jary, waży, skały, wodospady, źródła, jaskinie, wertepy, leje gipsowe, wodosy, wyciepnyższe, wały morenowe i t. d.)?



3) Czy znajdują się w okolicy szczególnie duże gazy narzutowe, lub większe ich skupienia? Czy mają one powierzchnię gładką, rytmiczną, lub bez rydów?

4) Czy są w okolicy jeziora, większe naturalne stawy czyste, lub zarastające roślinnością, źródła mineralne, stare łoziska rzek, kępy narzeczne, wyspy pływające i t. p.?

5) Czy znajdują się w okolicy szczególne odmiany gleby (np. orszyn, gips, sól), okruchy rzadkich skał, rzadkie minerały, ziemia okrzemkowa, trawertyny, wspaniałe skrzemieniały drzew, meteoryty, burzystyny i t. p.?

6) Czy znajdują się w okolicy odkrywkę warstw geologicznych, czy są w nich skamieniałości zwierząt, skorupy ślimaków i małży, lub roślin, także żęby, kości, szczytki mamuta, kości ludzkie i t. d.?

7) Czy zachowały się w okolicy szczytki pierwotnych zbiorowisk roślinnych, jak: partie lasu, nielknięte sękiery, torfowiska wysokie i niskie, rowowiska, skupienia roślin stepowych, soliników, gipsowych, wapiennych i t. p.?

8) Które gatunki drzew uchodzą w okolicy za rzadkie i cenne?

9) Które gatunki drzew mają w okolicy granicę naturalną swego przyrodzonego rozmieszczenia czy są ich stanowiska sierpne? (Podać nazwy miejscowości, wzgl. rewiru leśnego i załączyc o ile możliwości mapkę stanowisk znaczonych krzyżykami.)

10) Czy rosną w okolicy drzew: cis, limba, modrzew europejski, modrzew polski, brekinia żyłki berek, mąkinka, dąb bezszypułkowy, jodła, świerk, buk, topola biała, topola czarna, sosna, jawor, klon tatarski, pakwa, jesion ostro, lipa wielkolista, wiaz korkowy.

Z rzeków: wieniska stepowa, hordownia, ełeren, kłokoczka, bluszcz, azajła, woskownica, ochmiał, jemiola? — Przy rzadkich podać stanowiska, wymiary, wysokość, zasuszonej okazy lub fotografie.

11) Czy znajdują się w okolicy okazy bardzo grubych, starych kłębów, pamiątkowych drzew lub całych alei? Jakże i gdzie?

12) Czy znajdują się w okolicy jakichś gatunki rzadkich i pięknych roślin kwiatowych (np. orzech wodny)?

13) Czy na rywkach okolicznych miast i miasteczek sprzedaje się jakie kwiaty, zrywane w miejscach dziko? Które rośliny są w ościolach i cerkwiach?

14) Czy znajdują się w okolicy budulec miedzio-we? Czy ludność miejscowa nie posiada sprzętów z limby lub cisa?

15) Czy żyją w okolicy jakie rzadkie gdzieśindziej gatunki zwierząt? Ze zwierząt ssących: łos, bóbr, popielica, koszatka, suseł perelkowy, lub mroźniak, guszczyk, ciętrzew, pardwa, leńka, płuszczyk, zimorodek, puszczolada, orzeł, dąb, pustyniak i inne. Z człononogów: skorpion, rak, tarantula, motyl Apollo, motyl żeglarek, motyl memnozyna, pawik gronówka, leśnik wroź, jelenek rogacz, kozioróg, nadobnica, krawiec podoki, jamnica gruszkowa, czervec polski i inne. (Podać miejsca legowe rzadkich gatunków.)

16) Jakże, czy i gdzie zjawiają się w okolicy owady w ogromnych ilościach (chrabaszcz, szarańcza, mszyce)?

17) Czy w okolicy posiada ktoś rzadkie i cenne okazy przyrodnicze, (zwierzęta, wypchane, zbiory owadów, zielińki, minerały i skamieniałości.)

W odpowiedzi na pytania powyższego kwestionariusza podawać:

- Nazwisko i imię właściciela (zarządcy) danego obiektu — jego adres,
- krótki opis obiektu,
- jakby można trwałie chronić,
- czy drukowano o nim? skąd możnaby dowiedzieć się o szczegółach?

Pozatem na początku kwestionariusza wypełnionego umieścić na stronie tytułowej następujące dane:

KWESTIONARIJUSZ.

Powiat i gmina

Województwo

Nazwisko i imię,

nadysyłającego odpowiedzi

Jego zawód

dołączyć adres

Wypełniony w powyżej podany sposób kwestionariusz należy przelać pocztą pod adresem: "Państwowa Rada Ochrony Przyrody" Kraków, ul. Lubicz 46.

Kończąc, zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich druhen i druhów rozsiansych po całej Rzplitej polskiej, by po przeczytaniu niniejszego zajęli się gorliwie sprawą ochrony przyrody czystszej, a do władz harcerskich, by w krótkim czasie ukazały się na łamach pism harcerskich artykuły traktujące o tej szczytnej idei.

Kraj nasz obfituje dzięki swemu geograficznemu położeniu we wszelkiego rodzaju osobliwości natury, które domagają się pilnej ochrony. Tej ochrony nie wypełni żaden organ policyjny, czyżby to może tylko uświadomiony ogół społeczeństwa, a szczególnie młodzieży zrzeszonej.

Czortków — w marcu 1927.

LITERATURA:

Goetel Walery: Parki Narodowe w Ameryce i Polsce. Olszowski Marian: Chronimy Przyrodę Oczyszczają. P. K. O. P. Kraków 1924.

Szafer Władysław: Sprawozdanie z działalności Państw. Rady O. P. z r. 1926. Kraków 1927.

Wiśniewski Jadesuz: Wkradk drzew godnych ochrony na Śląsku Górnym. P. K. O. P. Kraków 1923. "Ochrona Przyrody" Zesz. I-VI. Warszawa. M. Arct, wzgl. Kasa. im. Minowskiego.

ADRES:

Państwowa Rada Ochrony Przyrody: Kraków — Lubicz 46.

Svaz Junaka-Skautu Republiky Československé

Z pośród nader licznych czeskosłowackich organizacji skautowych wysuwa się na czoło Związek Junaków-Skautów.

Organizacja ta, skupiająca młodzież niemal wszystkich narodowości Republiky Českosłowackiej i obejmująca skautów i skautki, jest apolityczną w prędmieciową do pozostałych. Jest to jedyna czeska organizacja zarejestrowana w Międzynarodowym Biurze Skautowym.

Pierwszy Oddział Skautowy (pierwsza drużyna) założony w roku 1911 obecny naczelnik Svazu dr.

Starsze Harcerstwo

Harcerstwo ludzi dorosłych.

Odbyły ostatnio w Warszawie Zjazd dawnych harcerzy i związane z nim powstanie Stowarzyszenia "Czuwaj", jako organizacji dorosłych harcerzy? Zmusza Starsze Harcerstwo do poważnego zastanowienia się nad zagadnieniem ruchu harcerskiego wśród dorosłych.

Wysuwa się tu pytanie: czy Starsze Harcerstwo jest Harcerstwem ludzi dorosłych, życiowo samodzielnych? jaka jest granica górna dla starszych harcerzy, jak długo oni w Starsz. Harc. pozostawać winni?

Starsze Harcerstwo powstało z potrzeby zorganizowania się starszych, dojrzałych harcerzy celem wspólnego realizowania ideałów harcerskich w życiu swem, jako ludzi dorosłych, nie zaś z potrzeby nowych form i metod wychowywania starszych młodzieży harcerskiej. Powstało naskutek pomnożenia ruchu harcerskiego, jako ruchu ideowo-społecznego, nie zaś jedynie jako systemu wychowawczego.

Taka była geneza Starszego Harcerstwa. Obecne założenia i podstawy Starsz. Harc. od tej linii bynajmniej nie odszły. "Utrwalenie w Narodzie typu bywatela-harcerza" i "niesienia zasad harcerskich w sferze społeczeństwa" — oto obecnie sformułowane i nasycone celów. Natomiast obecny stan Starsz. Harc. niezmiennie odpowiada pierwotnym założeniom. Stęgniemy do cyt. Na ogólną liczbę 600 starszych harcerzy i harcerek zrępowanych w zrzeszeniach St. H. mamy 500 akademików, pozostała zaś ilość to ludzie ustaleni już w zawodzie, samodzielni życiowo, "dorosli" w skończeniu znaczeniu tego słowa. Widzimy, że blisko 85% starszych harcerzy to element przygotowujący się do zawodu, zatem obecnie Starszego Harcerstwa nie można nazwać Harcerstwem ludzi dorosłych, starym Harcerstwem. A czy w przyszłości ono niem będzie? Musimy rozważyć pytanie, jak długo starsi harcerze pozostają w zrzeszeniu. W zrzeszeniach nieakademicckich, które grupują młodych pracowników biurowych, rzemieślników, nauczycieli i t. d. niema niebezpieczeństwa opuszczania ich przez ludzi starszych, natomiast wyraźnej granicy pomiędzy młodym pracownikiem biurowym, a jego starszym kolegą, posiadającym już rodzinę, czy też posiadającym początkującym nauczycielem szkoły powsz., a jej kierownikiem. To też w odniesieniu do starszego Harcerstwa nieakademicckiego można mieć nadzieję, że będzie ono Harcerstwem ludzi dorosłych.

Natomiast fakt ukończenia studjów, który w dużym stopniu zmienia warunki życiowe, związany z tem czestokrotki wyjazd z miejsca studjów, powodują opuszczanie zrzeszeń przez ludzi starszych. W jaki sposób tych ludzi w Harcerstwie utrzymać? Dla tych którzy pozostają w dotychczasowym środowisku należałoby stworzyć w zrzeszeniach grupy seniorów, któreby zgodnie z założeniami Starsz. Harc. tworowały drogie ideologii harc. w społeczeństwie, oraz pomagaly zrzeszeniom. Udział starszych, rozumnych ludzi w pracy zrzeszeń St. H. podniósł by poziom ich pracy i pogłębił ją. Na tych, co opuszczają dotychczasowe środowisko należałoby włożyć obowiązek wywierania kontaktu ze swem społeczeństwem, zaciężaniem, oraz zobowiązanie ich do podjęcia pracy harcerskiej w swem otoczeniu.

* O ile nam wiadomo, "Czuwaj" ma być zrzeszeniem b. były i h. harcerzy. Red.

A. B. Svojski. Wojna światowa zabiera jej instruktorów i starszych skautów, ale młodzież pracuje dalej, pełnią służbę samarytanśką. W roku 1915 tworzy się pierwszy oddział skautek, w roku 1919 zostaje założony Svaz Junaka-Skautu, nad którym w tymże roku objął protektorat Prezydent Republiky Českosłowackiej Dr. T. M. Masaryk. Svaz uczestniczy w międzynarodowym Zlocie w Londynie w roku 1920, a w dwa lata później organizuje zlot narodowy w Pradze, w którym bierze udział około 7000 skautów i skautek.

Praca Svazu jest oparta na metodach haden-pobawliwych i nad słowackie i Rusi wszczęto prębarianic indjanizm na cechy słowackie. Forma organizacyjna jest znacznie więcej skomplikowana niż u nas, opiera się na systemie zastępowym, t. j. zastęp (drużyna) — najmniejsza jednostka organizacyjna. 4-5 drużyny tworzy oddł-drużyna. Parę oddłłów tworzy zbor-klub. Zbory, dzieląc samodzielnie oddły, podlegają okresnym sprawozdaniom, okresni sprawozdaje — żupnim sprawozdajom, a ci Naczelnictwu, które jako takie jest częścią Hławinnio Stana (coś jak N. R. H.).

Na pierwszym planie postawiona praca w "oddłach" wilecz. Drużyny wileczą są zakładane przeważnie przy zakładach przemysłowych. Młodzi wilecznicy specjalnie drużyny do wyrobowania projektów metod pracy skautowej. Podjęto również pracę nad stworzeniem literatury wileczaj, dostosowanej do życia skautów.

Starsi harcerze, powszechnie zwani Old Skauci, gromadzą się w kluby, pedząc w zimie życie klubowo-towarzystwa, a w lecie urządzają obczy młodym sposobu życia indjan (leśni ludzie). Każdy klub stara się mieć odrębne własne zwyczaje. Ostatnio ukazała się bardzo ciekawa książka o Old Skautingu Czeskim, (Recenzji umieszczono w "Harcistrzu" Nr. 4 r. b.).

Szybko rozwija się również skauting wodny, posiadający odrębne Naczelnictwo, którego delegat wchodzi w skład Svazu. Skauci Svazu, którzy są stale wysyłani na Międzynarodowe Zawody żeglarsko-wioślarskie. Szczególnie bardzo popularnym jest sport uprawiany na łodziach kajakach, u nas prawie nie znany.

Celem zasilenia kadru instruktorów kroczenie, coraz to w innej części kraju jest urządzany kurs instruktorów, którzy, analizując programy "Głównego Parku", na którym wykładają najlepsze siły instruktorskie krajowe.

Liczebność Svazu, jak to wykazuje statystyka na rok 1925 jest następująca: ilość skautów 17,058, instruktorów — 2,843, wileczaj — 422, oddłłów (drużyn) — 847, Old Skautów — 818, ilość obozów w roku 1926 około 1000.

Svaz posiada dużo skautowe w Pradze, w Ołomuńcu, Hlitsku, Lomnicy.

Literatura skautowa równa mniej więcej połowie naszej. Szczególnie bogata beletrystyka. Posród nich znajdują się przeważnie tłumaczenia obcych skautowych podręczników. Jednym z nich bardzo dawno przetłumaczono na czeski była książka Matłowskiego "Jak skauci pracują", która posłużyła jako ongiś organizatorowi Svazu. Najpopularniejszym piśmem dla młodzieży jest "Skaut Unak", dla instruktorów wychodzi "Vudce". Oprócz tego wychodzi "Plastun-Junak-Cerkesz" w trzech językach.

Skauci wileczaj salutują trzema palcami. Hasło powitalne "Bud pripraven" (Bądź gotów).

Er.



Wszystko to odnosi się do starszych harcerzy — nie instruktorów, instruktorzy bowiem z natury rzeczy stanowią element najbardziej za Harcerstwem związanym. Z chwiłą, gdybyśmy mogli stworzyć grono kierowników pracy starszoharcerskiej właśnie z porządku ludzi już ustalonych w zawodzie, sprawa utrzymania takiego elementu w Harcerstwie byłaby częściowo rozwiązana.

Jak z tego widać istnieje dla „dorosłych” możliwość trwania w Harcerstwie, mimo potrzeby tworzenia oddzielnej organizacji dorosłych harcerzy. Musimy tu bowiem wyznaczyć nasze powołanie, że tak, jak jest jedna ideologia i jeden kier harcerski, tak musi być jedna organizacja, będąca tego ruchu wyrazem. Związek Harcerstwa Polskiego jest związkiem młodzieży, starszych i dorosłych.

Jerzy Zawadzki.

Konferencja Instruktoerek Z. H. P.

Konferencja w r. 1927 wina:

- 1) Znać swoje sprawy z aktualnych poglądów na to, czym ma być harcerka, czyli spręczyć wady i harcerską na nie wyczerpanie ich, wypracować samodzielności wobec uprawnień i obowiązków kobiety w Polsce;
- 2) pogłębić zagadnienie kształcenia instruktoerek, czyli przygotowania ich do wypracowania „złoty” profil, t. j. fizyczne, umysłowe i charakteru) do stanowiska wychowawczyni w Harcerstwie, a obywatelki-pionierki w społeczeństwie;
- 3) W związku z powyższymi grupami zagadnień przewidujemy następujące tytuły referatów:
 - 1) Dzieje kierownictwa ideowego w Harcerstwie żeńskim (od r. 1911 do 1927);
 - 2) Kobieta współczesna:
 - a) charakterystyka: zarys psychologii, życie osobiste, pierwiastki, wnoszone przez kobietę, w życie rodzinne, społeczne, polityczne, prace zawodowa, naukowe i t. p.;
 - b) próba oceny wartości i wskazanie, które cechy specjalnie kształcić należy ze względu na ich przydatność osobista i społeczną;
 - 3) Potrzeby fizyczne młodzieży;
 - 4) Wychowanie fizyczne kobiety — rys historyczny, rola Harcerstwa, stan obecny, plany na przyszłość (Harcerstwa i Państwa);
 - 5) Zagadnienie współzawodnictwa w H.
 - 6) Dzieje poglądów na wych. obywatelskie w Harcerstwie żeńskim;
 - 7) Erzysposobienie harceerek do obrony kraju;
 - 8) Wychowanie zbiorowe a indywidualne w Harc.
 - 9) Kultura współpracy;
 - 10) Kultura samowyzkałtalenia;
 - 11) Samodzielność, hart, wytrzymałość, ofiarność — wyrabianie w sobie, kształcenie w innych.
 - 12) Kształcenie „złoty” profil.

Korespondencja druhen instruktoerek może dorzucić nowe tematy. Przykładowo są podane te tytuły, by drużyny mogły przygotować się do samego spotkania.

Z dorobkiem zesłorocznym będzie można zapoznać się prawie w całości, ponieważ większość wygłoszonych wtedy referatów została przygotowana w druku przez dział programowy GKZ. Nadto z materiału roku 1926 r. będziemy korzystały także w tym znaczeniu, że nowe referaty będą nawiązywały ideałowo do wygłoszonych przed rokiem.

M. Ulińska.

Konferencja Starszyny Męskiej

24—29 sierpnia 1927 r. w Łekawie

Do konferencji trzeba się przygotować! Co czytać — patrz „Bibliografia Harcerska”.

Program:

- 24.VIII. Zjeżdżanie się, Wieczornica.
- 25.VIII. 9 rano Msza św. 9.30 podniesienie standardu.
- 10.00 początek obrad.

- 26, 27, 28 obrady.
- 28 wieczorem — zakończenie konferencji.
- 29 rozjeżdżanie się.

Tematy dni.

25.VIII. Za gajenie (H. Harcerstwa).
Rewizja programu i podjęcie dyskusji — dyskusja ogólna. (W związku z rewiją prób: wychowanie moralne w Harcerstwie, wychowanie fizyczne w H., przypisobienie wojskowe w H. — oddzielnie referaty).

26.VIII. Rewizja prób — przypisobienie.

27.VIII. Starszyna harcerska — jej rola, środowisko, podniesienie poziomu, kształcenie.

28.VIII. W związku z tem: kategoria członków czynnych niainstruktorów i próby cel. czynnych).

Zadanie i organizacja drużyn starszego harcerskiego.

28.VIII. Obozy młodzieży (zestawienie i omówienie dotychczasowego dorobku; linie wytyczne na przyszłość).

Informacje o konferencji: patr. Wiad. Urzęd. Nr 3, marzec 1927 str. 12).

MATERIAŁY DO PRAC KONFERENCYJNYCH

WSTĘP DO REWIZJI PRÓB HARCERSKICH W DRUŻYNACH MĘSKICH.

A. Rewizja prób harcerskich jest to rewizja programu harcerskiego, ponieważ próby stanowią zasadniczy szkielet, około którego grupują się zajęcia harcerskie. Próby dotychczasowe nie przetrwały w całości, a na ok. prób angielskich.

Opracowanie prób, o ile ma być istotnym postępem w porównaniu do stanu obecnego, wymaga drzej przygotowawczych następujących czynności:

I. Wyraźne uprzątnienie sobie celu Harcerstwa;

II. Dokładne określenie idealnego typu harcerskiego, jako jednostki oraz w tym obcowania społecznego, co znów wymaga zdania sobie sprawy:

- a) z nasekaj przyrodzie, zwłaszcza z dodatnich i ujemnych cech naszego narodu;
- b) z braków fizycznych przeciętnej Polaka i możliwości ich usunięcia.

c) z potrzeb naszych narodowych i państwowych, d) z tego, jakie typy są najbardziej potrzebne naszemu narodowi i państwu w okresie obecnym.

III. Poznanie cech fizycznych i psychicznych naszej młodzieży w różnych okresach rozwojowych (ze względu na różnicowanie programów i metod) w stosunku do wieku, cny do zdobywa w tym okresie, wady do opamiętania w tym okresie.

IV. Poznanie warunków życiowych poszczególnych grup młodzieży (program szkolny, warunki pracy zarobkowej; do czego rozporządzać; warunki wychowania w środowisku, w którym żyje drużyna; jej warunki materialne), z czego wynika podstawa do rozwiązania zagadnienia, jak różnicować pracę ze względu na wiek, miejsce, miasto, wiek, szkoła, fabryka, przedsiębiorstwa handlowe etc.

V. Dokładne uprzątnienie sobie zasad metodyki skautowej, ponieważ ona w wysokim stopniu wpływa na możliwości wykonania programu.

Dotepo uwzględnienie tych wszystkich czynników (a może i innych, które powinna wskazać dyskusja) i doprowadzenie do minimum punktów tarcia między nimi doprowadzić może do dobrego teoretycznego programu prób. Wykonanie praktyczne programu zależy od starszyny, przedewszystkiem od drużyny.

B. Co trzebazy obaczyć?

1. Przeszudować dokładie cezynki wyżej wspomniane i dojść do jasnego poglądu na nie, na granice możliwości ich równocześnie uwzględnienia, z tego wynika podstawa do różnicowania typów drużyn.

2. Rozstrzygnąć, czy mają być jednolite w zasadzie dla wszystkich typów drużyn (szkolne, ziemnielnicze, wiejskie), czy też różnicowane już od samego początku.

C. Zadanie Konferencji.

Wykonanie prac wskazanych wyżej w sposób jednolity przekracza możność Z. H. P., z drugiej strony jednakże potrzeby wykonania prowadzących w tym kierunku wymagają zmian w programach; musimy zatem pójść na próbie rozwiązania zagadnienia w tym stopniu, na jaki nas stać, stawiamy sobie za zadanie na konferencji:

- 1) Zebrać opinie starszyny, co do tego:
 - a) jakie najwybitniejsze dodatnie i ujemne cechy fizyczne i psychiczne młodzieży polskiej rzucają się dziś w oczy, w jakich oknaskach rozwijowują;

2) jakie są najważniejsze potrzeby życia polskiego — także, którym może zaradzić wychowanie młodzieży;

3) jak należy postąpić wobec programu prób, uwzględniając wyniki dyskusji nad punktami 1) i 2).

Do punktów 1) i 2) okejście się krótkich przedmówień uczestników konferencji, a także ogólnych punktów 3) i 4) przed przedmiotem obrad szczegółowych, ewentualnie w komisji.

Tezy do dyskusji.

1. Program prób należy różnicować ze względu na wiek. Musi on być ułożony w sposób ciągły, t. j. aby umożliwiał życie młodzieży od lat 8, aż do ukończenia okresu szkolnego, a następnie witalny i atrakcyjny programem dla akademickich i pozaszkolnych starszych, oraz z programem starych harcerzy (dorosłych).

2. Różnicowanie ze względu na środowisko należy postawić do uznania drużynowego, w ramach programu obowiązująco powszechnie.

3. Z tezy 1) i 2) wynika, że program zasadniczy prób musi być dostępny także młodzieży z środowisk o niższym poziomie wykształcenia, niż szkoła średnia, że natomiast dla harceerek ze szkoły średniej program będzie uzupełniony przez odpowiedni dobór i uduchowienie sprawności. Sprawności wiekowi można zdobywać po i gwieździe, sprawności harcerskie po przyrządzeniu, sprawności instruktorskie po osiągnięciu stopnia Ha czerza Kapitana.

4. Odstępę czasu pomiędzy poszczególnymi próbami należy pozostawić do uznania komisji prób, z ogólną wskazówką — nie przedłużania tych prób, a nie przedłużania.

5. Materiał prób powinien być dobrany nie tylko ze względu na wartość wychowawczą, ale i ze względu na przydatność praktyczną. „Dobry” materiał także przysparza pole do pobrób w H.

Każda próba powinna dawać pewną sprawność fizyczną w zakresie odpow ednim dla danego wieku fizjologicznego.

Gdy raz skautem — to na zawsze!

Zarys planu programu harcerskiego.

(Podane niżej granice wieku młodzieży są tylko orientacyjne, ważniejszy od wieku chronologicznego jest wiek fizjologiczny).

Wielkość 8 — 10 lat — 16 tygodniowa, od 10 do 10 lat, w IV oddziale prób młodzieka i przyrządzenie.

Harcezer lat 11 — 12 młodziak, 12 — 14 pionier, 14 — 16 wywiadowca.

Wywiadowca z pewną ilością sprawności — harcezer 16 — 17 wiek.

Ćwic z pewną ilością sprawności — harcezer 17 — 18 lat (Starszy harcezer (rozwinięty) może zdobywać sprawności instruktorskie).

Lat 17 Harcezerzyspospolitej (może zdobywać sprawności instruktorskie).

Lat 18 przodownik (kandydat na instruktora).

[Starsi harcezer winni pomagać instruktorom w pracy w drużynie, a także w zastępowaniu instruktorów, mogą także pracować społecznie jako Harcezerstwem, w Harcerstwie mając ośrodki skupienia w drużynach starszych harcerzy.]

Starszy harcezer. A. Starszyna harcerska od lat 21 w górę.

I. Instruktorzy: 1) podharceistrz 2) harceistrz.

II. Działacze harcerscy w e-wychowawcy (członkowie czynni), t. j. także: instruktorzy taryfikacyjni.

B. Starszy harcezerzyspospolitej (działacze społeczni poza Harcerstwem, w Harcerstwie mający ośrodek skupienia).

Część dotycząca starszyny jest tu dla całości, dyskusyjowa będzie w punkcie „Starszyna H.”.

St. Siodłacek.

WYCHOWANIE FIZYCZNE W HARCESTWIE.

Dwoma głównymi drogami potężyć się musi praca nad systematycznym zorganizowaniem W. P. w Harcerstwie.

Pierwsza: to skupianie, lub wykształcenie odpowiednich instruktorów, którzyby musieli dać inicjatywę i wskazówki drużynowym, zorganizować zawody Chorągiewki i Hufcowe oraz czuwać nad wykonaniem planów W. P. organizowanych przez G. K. jako zaczątek tej pracy podjętymy ewidentnie harcezerzy już w tym dziale wyszkolenych, o organizowaniu latem instruktorów kursu wychowania fizycznego.

Drugą: to planowanie wypracowania w G. K. Ogólne wytyczne pracy podaliśmy już w Nr 5 „Harcmistrze”, a której poddać rozwiadze druhow instruktorów, jako tych, którzy dzisiaj w braku specjalistów prac te prowadzą, wypracowanie projekt minimalnych wymagań sprawności fizycznej, którą chcemy widzieć u naszych druhow przy dopuszczaniu ich do prób na stopnie organizowania. Przedewszystkiem myśl, jako

nami kierowała: Oto b. często widzimy i dzisiaj jeszcze harcezerzy, dających objawy plekacji na wycepkach, pracujących w polu, a nie mających dokładną wiedzę, zawiązać każdy żądany węzeł, ale jakie niemieli skromnie przedstawiać swoje wiadomości o stanie sprawności fizycznej, o stopniu konferencji, o stopniu drużynowy stawiają chłopca wymagania nie wie zupełnie, że stawia je ponad się.

Cheśmy więc jako warunek dopuszczenia do prób na stopnie harcerskie postawić wymagania sprawności fizycznej, aby przeto uzyskać pewność, że jeżeli mam przed sobą świka, to mogę się od niego domagać takiej sprawności, a w stosunku do wywiadowcy staję o tyle straszliwie wyżej.

Postawiamy niezmienniemie inne warunki dopuszczenia do prób na stopnie harcerskie, jako warunek konieczny stawiamy następujące wymagania:

A. Do prób na wywiadowcę młodziak wykaże się umiejętnością pływania na stojącej wodzie na przestrzeni 20 metrów, przebiegnięciem 60 metrów conajwyżej w czasie 9” sekundy, skoczny w dal z rozbiegu conajmniej 2 metry.

B. Do prób na ćwika wywiadowca wykaże się: pływaniem na 200 metr, bieg 100 metr. — 15 sek.; skok wzwyż 1.25 m. w dal w 4 metry; pochłonięcie 5 kgł. obrącz 12 metr, lub gramatem owalnym 800 gram. obrącz 50 metr, strzelaniem z fluberta do tarczy o promieniu 10 cm. z odległości 20 metr. 7 trafów na 10 strzałów.

C. Do prób na Harcezerzyspospolitej ćwika wykaże się: pływaniem w nurzynie harcerskim w ciągu 15 minut na wodzie stywno żółką, lub minuty stylem: bieg 100 metr. 14 sek., skok wzwyż 1.25 m. w dal w 4 metry, obrącz 1.80 m. lub wzwyż 1.30 m. rzuty obrącz 5 kgł. 15 m. dysk. — 32 m., oszczep — 35 m., strzelanie z fluberta tarczy o promieniu 5 cm. z odległości 25 metr.

Spotkamy się pewnie z zarzutem, że wymagania są zbyt wysokie, może zbyt różnorodne, a drużyny nie mają możliwości ćwiczeń tego rodzaju przeprowadzać. Zarzuty może i słuszne, uuzupełniam im, wszak tylko tam gdzie wymagania musimy do zadośćuczynienia im, wszak tylko tam gdzie wymagamy potrzebny zmysł drużynowych do prób zasposobienia ich.

M. Kravczyk

Kier. Wd. W. F.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przyp. Red.

Przycięcie do grona starszyny, Honorowa Rada Starszyny.



C. K. D. H.

CENTRALNA KOMISJA DOSTAW ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WARSZAWA, TR AUGUTTA 2.

Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.

POSIADA NA SKŁADZIE I DOSTARCZA PO NAJNIŻSZYCH CENACH:

EKWIPUNEK I UMUNDUROWANIE HARCERSKIE,
SPRZĘT OBOZOWY I TURYSTYCZNY,
ARTYKUŁY SPORTOWE I GIMNASTYCZNE.

Cenniki i kosztorysy na żądanie. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Składka członka wspierającego 6 złotych rocznie lub więcej według deklaracji.

Składka członka czynnego i przodownika: 6 zł rocznie.
Składka instytucji — członka współdziałającego conajmniej 20 zł według deklaracji.

Wpisowe na rzecz Związku Drużyny i K. St. H. 5 zł.,
K. P. H. 10 zł od 1 delegata na Zj. W., t. j. od każdego 50
członków; członkowie czynni i przodownicy 2 zł.

Pogłównie młodzieży na rzecz Związku 50 gr. rocznie;
Pozyskujcie członków współdziałających!

Wpłacać na konto P. K. O. 1550.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Komitet Redakcyjny: St. Czapiewski, W. Prażmowska, E. Ryszkowski, St. Sedlaczek, M. Uklejska, Z. Wołowska.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, Sekretarz Redakcji: Eugenjusz RYSZKOWSKI.

Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.

Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przejazd 10.



NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 6 (IX) Nr 7—8.

WARSZAWA

Lipiec—Sierpień 1927 r.

ROZKAZ N. Z. H. P. L. 17 z dnia 22 czerwca 1927 r.

I. Główna Kwatera żeńska. N. mianuje Kier. Wydz. Osobowego dhnę Z. Heidrichową. N. mianuje ph Z. Jaxa Bykowską członkiem czynnym G. K. Z.

II. Główna Kwatera Męska i Ż. N. mianuje dha A. Czaplńskiego Kier. Wydz. Osobowego, dha J. Zawodzkiego Kier. Wydz. Starszych Harcerzy oraz Kier. Referatu zrzeszeń mieszanych St. H. Głównych Kwater.

III. Rada Starszego Harcerstwa. N. podaje do wiadomości skład Rady Starsz. Harc., powołanej przez Komisję St. H. VII Zjazdu Walnego, zgodnie z p. 9 Rozdz. IV Og. Reg. Wewn. Z. H. P.: dhny czł. cz. M. Stypińska (G. K. Ż.), pd M. Kraszewska (Ak. Ż. Dr. Harc. Warszawa), dhowie ph J. Giertych (Ak. Dr. Harc. Warszawa), pd O. Zacharzewski (Trzynastak—Warszawa), F. Sobczyński (Watra — Warszawa) czł. cz. J. Zawadzki (G. K. M.).

IV. Zarządy Oddziałów: K r a k ó w: N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O., zwalniając jednocześnie dotychczasowy: Przewodniczący — inż. K. Rolle, zast. przewod. F. Przyjemski i dr. Br. Kwiatkowski, sekretarz — J. Pelczarski, skarbnik — pułk. St. Augustyn, zast. sekretarza — M. Wierzbiański, zast. skarbnika — M. Turowiczowa, referent K. P. H. — inż. J. Treutler, ref. St. Harc. J. Rydygier. Członkowie: J. Ackermanówna, dr. Berezowski, dr. A. Benis, J. P. Grosse, M. Konopczyna, ks. J. Lorek, M. Murczyński, E. Ostachowski, inż. W. Skwarczyński, Z. Wyrobek, H. Zakrzewska.

Ł ó d ź: N. zatwierdza następujący skład osobowy Prezydium Z. O., zwalniając jednocześnie dotychczasowy: Przewodniczący dh wojewoda Wł. Jaszczółt, I wice-przewodniczący — Komisarz Rządu St. Iżycki, II wice-przewodn. — A. Karnawalski, III wice-przewodn. — A. Olbromski, sekretarka — A. Gableówna, skarbnik — I. Pietrzak.

W a r s z a w a: N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O., zwalniając jednocześnie dotychczasowy: — Przewodniczący — J. Karśnicki, I — wice-przewodniczący — W. Sołtan, II — W. Opęchowska, III — St. Kozłowski, skarbnik: E. Zacharzewski, zastępca skarbnika — J. Malecka, Gospodarz — R. Szczawińska, kier. Wydz. W. F. — J. Girler, kier. Wydz. Progr. — H. Pawłowski, kier. Wydz. K. P. H. St. Miklaszewski, kier. Wydz. Star. Harc. — Cz. Polkowski, członkowie — A. Chmielewska, K. Kindler, J. Tynicka, Kur. G. Zawadzki, T. Kamieński, M. Sawicki, Nadolski, Wierzbowski.

V. Komendy Chorągwi M. B r z e ś ć: N. zatwierdza następujący skład osobowy K. Ch., zwalniając jednocześnie dotychczasowy: Kom. Chor. ph St. Zawadzki, zast. Kom. Ch.—ph A. Sterlegoff, instr. objazd. — pd A. Jamrozek.

K r a k ó w: N. zatwierdza skład osobowy K. Ch., zwalniając jednocześnie dotychczasowy: Kom. Chor. Ks. ph. M. Luzar, I zast. Kom. Chor. — ph. Wł. Szczygieł, II zast. Kom. Chor. — ph. St. Sokołowski, przyboczny A. Launer, sekr. — pd K. Rybarski, kier. Wydz. Obozów — M. Murczyński, kier. Wydz. Osobowego — pd K. Stawarski, kier. Wydz. W. F. — pd J. Kret, kier. Wydz. Skarb. — pd J. Mędyk, kier. Wydz. P. W. — pd J. Garbacik, kier. Wydz. Statystycznego — Fr. Ludera.

P ł o c k: N. zatwierdza następujący skład osobowy K. Ch., zwalniając jednocześnie dotychczasowy: Kom. Chor. i kier. Wydz. Osob. — ph Z. E. Słoniewicz, kier. Wydz. Ogólnego — Br. Wagner, kier. Wydz. W. F. i P. W. — K. Michałowski, skarbnik — B. Woźniak.

Z a g ł ę b i e D ą b r o w s k i e: N. mianuje Kom. Chor. ph J. K. Bujakowskiego.

VI. Mianowania starsz.: Podharc mistrze: I. Stefanek (Ch. Wołyńska). Przodownice: H. Deptulanka, J. Grodecka (Ch. Mazowiecka), Przodownicy: J. E. Pstroński (Ch. Białostocka). W. Kołaczek, M. Lachowicz, G. Studziński, Cz. Kowalski (Ch. Mazowiecka), J. Basiński (Ch. Łódzka), T. Gronczewski (Ch. Pomorska), M. Baczyk, B. Klicki, Z. Lang (Ch. Poznańska), St. Sus, S. Janota, St. Porębski (Ch. Zagłębia Dąbr.).

VII. Przywrócenie stopnia instruktorskiego. N. przywraca stopień podharc mistrza dhowi M. Gniazdowskiemu i przydziela go do Wydz. Org. G. K. M.

VIII. Kategoria członków czynnych w rezerwie. 1) N. wprowadza kategorię członków czynnych w rezerwie dla osób, które, posiadając stopień instruktorski, czasowo nie mogą pełnić służby czynnej, przy czym czas ten jest dłuższy niż jeden rok. Członek czynny w rezerwie niema praw instruktorskich, ani noszenia odznak instruktorskich, może natomiast nosić krzyż; analogicznie przodownik. Główne kwatery opracują szczegóły, celem wniesienia do Kom. Statutowo-Regulaminowej N.R.H.

2) Wprowadza się tymczasowo stosowanie punktu 1) do tych druchen i druhów, przodowników i członków czyn., którzy proszą o urlop dłuższy niż jeden rok, względnie nie zgłaszają się na drugi rok kalendarzowy do pracy.

IX. Urlopy: N. udziela na własną prośbę urlopu do dn. 31.V.1928 r. dhnie J. Jędrychowskiej (Ch. Łódzka).

X. Przeniesienie do kategorii członków czynnych w rezerwie: N. przenosi na własną prośbę dh K. Bujakiewiczza (Ch. Pomorska), Z. Kraczkiewiczza (Ch. Warszawska), dh J. Kruszewskiego (Ch. Lubelska), do kategorii członków czynnych w rezerwie.

XL. Cofnięcie stopnia instr. N. coła na własną prośbę stopień przewodnika i zwalnia z Z.H.P. dha Z. Kamińskiego.

XII. Połączenie drużyny N. zatwierdza połączenie drużyn 1 i 2 dziesiętnych w 1 dziesiętną „Leśna Gromadę”.

XIII. Przyjęcie zrzeszeń Starsz. Harc. N. przyjmują do Z.H.P. Kolo Starsz. Harc. „Swastyka” (Warszawa).

XIV. Obowiązek numerowania „Harc mistrza”.

Zgodnie z uchwałą Komisji Starsz. Harc. VII Zjazd. Wal. N. nakładła na wszystkie zrzeszenia St. H. obowiązek numerowania „Harc mistrza” i „Wiadomości Urzęd.”, w stosunku 1 egz. na każdych 25 członków, przyczem zrzeszenia, liczące mniejszą ilość członków, po 1 egzemplarz.

(—) **Ks. Jan Mauersberger** harcmistrz Przewodniczący Z. H. P.

(—) **O. Grzymałowski**, ph.
Sekretarz Generalny Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 7 z dnia 15 czerwca 1927 r.

I. Mianowania. Mianuję druha pd W. Prochusa kierownikiem Wydziału Obowiaz. i Wycieczek, Chorągwi Warszawskiej i zwalniam z tego stanowiska druha pd Z. Wróblewskiego.

II. Wizytatorzy obowiaz. Mianuję druhow pdm Stanisława Hbala i ph Jana Wasowicza wizytatorami obowiaz. i wycieczek harcerskich na terenie Chorągwi Łowoskiej na czas tegorocznych wakacji.

III. Urlop. Udzielam urlopu druhowi pd P. Chelchowskiemu z Chorągwi Mazowieckiej na czas służby wojskowej.

IV. Podpisywanie pism. Za Komendanta Chorągwi mają prawo podpisywać pisma członkowie Komendy Chorągwi, zatwierdzeni przez Naczelnictwo Z. H. P. i uprawnieni do podpisywania przez Naczelnika Głównej Kwatery. Kilkakrotnie zwracalem już uwagę na czytelne podpisywanie nazwisk, mimo to stale przysyłane są pisma z niezrozumiałymi podpisami. Pisma takie nie będą zalatwiane i będą odsyłane z powrotem.

V. Kurs instruktorów Wychow. fizycznego. Rozpocznie się 11 lipca (nie 15-go jak ogłoszono w Rozkazie Naczelnika L. 5 z dn. 9.IV.1927 r.) i trwać będzie do 10 sierpnia b. r. W wyjątkowych wypadkach kandydaci, którzy nie mogliby przyjechać 11-go mogą prosić o zwolnienie na przyjazd 15-go.

VI. Przyjęcie drużyn do Z. H. P. Przyjmuję następujące drużyny do Z. H. P. w charakterze przybitych: im. Tadeusza Kościuszki w Opalenicy (Pozn.), im. Stefana Batoroego w Czarnkowie (Pozn.), im. Tadeusza Rejtana w Bydgoszczy, im. A. Malkowskiego w Zagorku (Zagłębiu Dąbrowskim), im. T. Kościuszki w Sosnowcu (Zagł. Dąbr.), im. Stanisława w Grodczu (Zagł. Dąbr.), im. Zawiszy Czarnego w Świsłoczku (Białostoc.), im. St. Czarnieckiego w Pniewach (Poznań), im. Praci Śniadeckiego i Zawiszy Czarnego w Żninie (Pozn.), drużynę wilczą w sowach i drużynę XIV wilczą im. Torkowskiego w Bydgoszczy.

VII. Rejestracja harcerzy absolwentów seminarjów nauczycieli. Komendanci Chor. obowiazani są do prowadzenia rejestracji harcerzy absolwentów seminarjów nauczycielskich i nauczycieli, celem utrzymania z niem kontaktu i należytego wykorzystania ich w pracy harc. W razie przeniesienia ich na teren innej Chorągwi należy o tem zawiadomić daną Chorągiew. Druhowie ci narówni z instruktorami obowiazani są meldować swojej Kom. Chorągwi zmianę adresu i zgłaszać się do pracy po osiedleniu w innej Chorągwi.

VIII. Rejestracja harcerzy-akademików i absol-

wentów szkół średnich. W uzupełnieniu Rozkazu N. G. K. M. L. 7 z dn. 20.VIII.1926 r. ustalam sposób przeprowadzania dorocznej rejestracji.

Drużynowi obowiazani są zgłosić Komendzie Chorągwi wszystkich członków drużyny, którzy po ukończeniu szkoły średniej udają się na studia wyższe. Zgłoszenia należy dokonać na specjalnej karcie rejestracyjnej, w której należy zapisać: imię i nazwisko, klub z K. D. H. Harcerze przybywający na studia obowiazani są zgłosić się do Komendy Chorągwi natychmiast po przybyciu.

Komendy Chorągwi w miastach wyświeytekch (Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Lublin, Wilno) oraz Komendy Hulców w Gdańsku i Cieszynie winny przeprowadzać corocznie w czasie od 1 IX do 1 IXI doroczną rejestrację harcerzy akademików. Obowiazkowi rejestracji podlegają wszyscy harcerze — akademicy bez względu na swój przydział w Z. H. P., a więc instruktorzy, starsi harcerze i młodzież harc. Rejestracja polega na wypełnieniu przez każdego harcerza-akademika specjalnej karty rejestracyjnej (jak wyżej) i złożeniu jej w Kom. Chor.

Szczegóły rejestracji podane są Komendom Chorągwi w liście okólnym.

IX. Rejestracja zrzeszeń Starsz. Harcerzy na rok 1927. G. K. M. zarejestrowała Akademiką Drużynę Harcerską im. St. Staszica w Poznaniu, zatwierdzając ph Dr. K. Stojanowskiego na stanowisku drużynowego, oraz Kolo Harcerskie „Swastyka” (Warszawa), zatwierdzając zarząd w składzie: prezes — dh. P. Biełtański, członkowie: T. Krzyżanowski, J. Polikier, ph Zb. Wróblewski.

X. Konkurs na oznaki Starszych Harcerzy. Ogłams konkurs na oznaki Starszych Harcerzy, a mianowicie: 1) oznakę Starszego Harcerza, noszoną na mundurze harc. 2) oznakę przydziału do jednego z zrzeszeń St. Harc. (analogia do cyfr drużyny) i 3) ewent. zmiany w umundurowaniu Starszych Harcerzy. Projekty należy nadsyłać do dn. 1 listopada br. do G.K.M.

XI. Dzienniczek harc. Dzienniczek harc. Dzienniczek harc. opracowany przez G. K. M. według wzoru angielskiego Gilwell Parku, wydała firma „Nasz Sklep”; cena 1,20 zł. Na kursach podharcistrzów i przewodniczących należy wprowadzić prowadzenie dzienniczka tego właśnie wydania. Obzom młodzieży i poszczególnym harcerzom zalecam go bardzo gorąco.

(—) **St. Sedlaczek**
Naczelnik G. K. M.

(—) **Jan Trzpił**
Przyboczny N. G. K. M.

Budżet Naczelnictwa Z. H. P. na rok 1927

uchwalony przez VII Zjazd Walny Z. H. P.
w ramach ogólnych.

	Wydatki kat. A.	Wydatki kat. B.	Wpływy
I. Sekretariat Generalny. Projektowane pokrycie:	17.728.—	4.268.—	
a) z wpływów organizac.		17.728.—	
b) z subwencji i zapomóg		4.268.—	
II. Duszpasterstwo. Projektowane pokrycie:	1.520.—	10.200.—	
a) z wpływów organizac.		1.520.—	
b) z subwencji specjalnych		10.200.—	
III. Główna Kwatery Żeńska Projektowane pokrycie:	10.930.—	44.600.—	
a) z wpływów organizac.		10.930.—	
b) z subwencji i zapomóg		44.600.—	
IV. Główna Kwatery Męska. Projektowane pokrycie:	10.407.—	186.429.—	
a) z wpływów organizac.		10.407.—	
b) z subwencji i zapomóg		186.429.—	
V. Dział Zarządów Oddziałów. Projektowane pokrycie:	750.—	2.250.—	
a) z wpływów organizac.		750.—	
b) z subwencji i zapomóg		2.250.—	
VI. Dział Kół Przyjaciół. Projektowane pokrycie:	750.—	2.250.—	
a) z wpływów organizac.		750.—	
b) z subwencji i zapomóg		2.250.—	
VII. Dział Starszego Harcerstwa. Projektowane pokrycie:	1.160.—	750.—	
a) z wpływów organizac.		1.160.—	
b) z subwencji i zapomóg		750.—	
VIII. Dział Międzynarodowy. Projektowane pokrycie:	12.360.—		
a) z specjalnych subwencji		12.360.—	
IX. Dział Wydawnictw i Propagandy. Projektowane pokrycie:	3.000.—	32.676.—	
a) z wpływów organizac.		3.000.—	
b) z prenumerat		19.026.—	
c) z subwencji i zapomóg		3.650.—	
X. Dział Skarbowy. Projektowane pokrycie:	8.844.—	13.000.—	
a) z wpływów organizac.		8.844.—	
b) z subwencji i zapomóg		13.000.—	
XI. Nieprzewidziane. Projektowane pokrycie:	3.054.—		
a) z wpływów organizac.		3.054.—	
Razem:	58.143.—	308.783.—	366.926.—

Wpływy organizacyjne.

1. Poglądne od 42.996 młod. do 50 gr.	21.498.—
2. Składki członków czynnych.	4.200.—
3. Wpływy z odpowiedzialnej pracy	3.300.—
4. Rejestracja Kół Przyjaciół Harcerstwa	700.—
5. „Drużyna i Kół Starszego Harc.” drużyny harc.	6.270.—
6. Złoty od dochodów Zarządów Oddziałów	7.500.—
7. Inne długów Zarządów Oddziałów.	12.000.—
9. Centralna Komisja Dostaw Z. H. P.	3.000.—
Razem:	58.143.—

DRUKI ORGANIZACYJNE

Nakład Centralnej Komisji Dostaw Z. H. P.
Warszawa, Traugotta 2.

Książeczka służbowa	0,25
Legitymacja członka K. P. H.	0,05
Wykaz służby (instruktorski)	0,20
Załącznik 1. Prośba o przyjęcie do obzou instruktorskiego	0,10
Załącznik 2. Protokół próby instruktorskiej	0,20
Załącznik 3. Wniosek o zamianowanie instruktorem	0,10
Sprawozdanie roczne K. P. H.	0,20
Raport roczny drużyny męskiej.	0,75
Raport roczny drużyny żeńskiej.	0,20
Raport przedwakacyjny drużyny	0,20
Raport powakacyjny drużyny	0,20
Raport wizytatora obzou	0,20
Meldunek przybycia do obzou (na pocztowo)	0,10
Karta rejestracyjna akademików-harcerzy	0,10

Nakład Komisji Dostaw Harcerskich

Poznań, Podgórna 10.

Książka ewidencyjna (wykazy służby harcerzy w drużynie) — arkusz na 4 harcerzy	0,15
Karta do kartoteki drużyny (inna forma ewidencyjna)	0,05
Książka inwentarzowa drużyny	0,50
Prospekt na kolonję — obzou (pozwolenie rodziców, szkoły, lekarza)	0,05
Książeczka zastopow. (w płótnie)	1,80

NOWE WYDAWNICTWA

DO NABYCIA W CENTR. KOMISJI DOSTAW HARCEKSKICH
NACZELNICTWA Z. H. P. ALEJA UPAZDOWSKA 37—12.
PRZY OBZORZE WIKESZEJ LŁOSCI — OPUST.

Jak pracować w Starszem Harcerstwie? Wskazówki metodyczne, programowe i organizacyjne, oprac. przez Komisję Programową St. H. przy Głównych Kwatarach . . . 1 zł.

Znaczenie zagadnienia alkoholizmu Dr Cz. Węszynski, przeł. Dyrektor Zdrowia M. S. Wewn.
 0,20 |

Obia harc. St. Sedlaczek (odezwy propagandowe)
 0,20 |

Organizacja Harcerstwa, zeszyt I
 0,50 |

Organizacja Harcerstwa, zeszyt II
 0,50 |

Bibliografja Harcerska, St. Sedlaczek
 0,60 |

Skaut Słowiański, Nr 1
 1,— |

VII Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1926
 1,— |

Tereny na obzou. W lasach państwowych w nadlesnictwie Nagorzecze pod Tomaszowem Rawskim nad Pilicą (8 km. od stacji Tomaszowa Rawskiego) znajdując się rozległe tereny pod obzou harc. sk. można rozciągnąć większą ilość obzou. Zgłoszenia i prośby o informacje kierować pod adresem: Tomaszowa Rawski, skrzynka pocztowa 58, p. Główny lub do 1 lipca b. r.) Warszawa, Kopernika 37, Burza Rejmonta, p. Golonski.



CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Z Głównej Kwatery Męskiej.

Poradnia dla drużynowych istnieje przy G. K. M. Druhowie drużynowi, opiekunowi drużyn mają możliwość korzystania z poradni, która niejedną sprawę trudną wyjaśni, odpowiednio oświeci i dopomoże do jej rozwiązania. Korzystajcie więc. Szczegóły w nr. 3 „Harcmistra” str. 48.

Kurs Korespondencyjny G. K. M. liczy 64 uczestników. Szczegóły i warunki przyjęcia w „Wiadomościach Urzędowych” nr. 12 z r. 1926 str. 41 i w następnych numerach „Harcmistra”.

Kursy Związkowe, organizowane przez G. K. M., odbędą się w Łekawie w czasie od 3—17 lipca i 9—23 sierpnia włącznie (Rozk. N. G. K. M. L. 2, W nr, str. 7).

Formularze meldunku przybycia do obozu na pocztówce, opracowane przez Wydział Ogólny G. K. M., obowiązują zgodnie z rozkazem N. G. K. M. L. 5, W. U. nr. 5 str. 23. Formularze nabywać można w C.K.D.H.

Wydział Organizacyjny przystąpił w maju i czerwcu do realizowania projektów kursów informacyjnych dla zastępów. Kursy takie, połączone ze szczegółową inspekcją drużyn, odbyły się w Łunińcu, Prużanie, Baranowiczach (Chor. Brzeska), Bielsku Podlaskim, Białymstoku (Chor. Białostocka) i Miechowie (Chor. Kielecka). Wszędzie spotkały się one z żywą sympatią ze strony środowisk, w których były urządzone. Ze względu na okres egzaminów w szkołach kursy zostały odłożone na czas powakacyjny i zostaną rozpoczęte zaraz we wrześniu przedewszystkiem na terenie Chorągwi kresowych.

W maju i czerwcu dokonano szereg dojazdów z ramienia G. K. M. i tak: do Zawiercia na uroczystość 15-lecia tamtejszego hufca wyjechał dh Zawadzki, do Nieświeża na inspekcję hufca dh. Wł. Czapliński, do Grodna na odprawę drużynowych i hufcowych Chor. Białostockiej — dh Krawczyk, także dh E. Ryszkowski, do Łodzi na odprawę drużynowych i hufcowych — dh. K. Wojteczak, do Sosnowca na Złoty Chor. — dh E. Ryszkowski, do Katowic na Złoty Chor. — dh T. Uhma i E. Ryszkowski, do Poznania i Torunia na Złoty Chor. oraz do Bydgoszczy na uroczystość dziesięciolecia, a nadto do Lwowa — dh Naczelnik G. K. M., do Brześcia na odprawę drużynowych dh Wł. Czapliński i do Płońska na Złoty Chor. Płockiej — dh. W. Sawicki.

W tym okresie udzielono zapomóg następującym Chorągwiom: Brzeska 250 zł., Płocka 200 zł., Kielecka 250, Radomska 250 i Włocławska 200 zł.

Pieniądze zostały przedewszystkiem przeznaczone na przeprowadzenie wizytacji w związku z p. w. i w. i.

Obecnie Wydział bierze udział w przygotowaniach do akcji letniej, a przedewszystkiem stara się o zapewnienie pomocy instruktorskiej Chorągwiom słabszym, uzyskanie dla nich pomocy finansowej, sporządzenie planu wizytacji obozów i t. d.

Zbiórka książek dla polskich drużyn harcerek zagranicą, zainicjowana przez Wydział VII Zagraniczny G. K. M., dała dotychczas wcale niezłe wyniki. Zebrano 1936 książek. Z tej liczby większą część książek wysłano do Francji, resztę do Łotwy, Danii, Czechosłowacji i Ameryki. Wydział prosi o nadsyłanie w dalszym ciągu książek pod jego adresem (Warszawa, Al. Ujazdowska 37 m. 12). Szczególnie pożądane są dzieła naszej rodzimej literatury: powieści obyczajowe, historyczne i in., nowele, poezje, książki naukowe i popularne ze wszystkich dziedzin wiedzy, podręczniki szkolne, książki religijne i do nabożeństwa, pisma ilustrowane (nawet stare) i t. p. Oczywiście nie należy zapominać o wydawnictwach harcerek. Książki należy przysyłać w paczkach, załączając spis książek w 2 egzemplarzach, podpisany przez wysyłającego.

Uzupełnienie sprawozdania z VII Zjazdu Walnego.

Komisja Skarbowa VII Zjazdu Walnego Z. H. P. W. myśli przyjętego nowego regulaminu obrad Z. W., Kom. Skarb. składała się z 4-ech delegatów Kom. K. P. H. i Z. O., 2-eh delegatów Kom. drużyn żeńskich, 2-eh delegatów Kom. drużyn męsk., 2-eh delegatów Kom. Starszego Harcerstwa i 10 delegatów Kom. Głównej. Obrady obejmowały: 1) dyskusję nad

sprawozdaniami za lata ubiegłe. 2) dyskusją nad przedłożonym budżetem i nad wnioskami zgłoszonymi na Zjazd Walny W rezultacie uchwalono przedłożenie Z. W. wniosków: 1) o udzielenie absolutorjum ustępującym władzom za dwa ubiegłe okresy, 2) przyjęcie budżetu na 1927 r., 3) inne wnioski (podane w Nr. 6 „Wiadomości Urzędowych”).

Obrady, prowadzone sprężysto przez przewodniczącego Komisji ks. Szczerbickiego, w czasie stosunkowo krótkim wyczerpały dość duży materiał przedłożony Zjazdowi do uchwalenia i wykazały zrozumienie przez całą organizację konieczności wspólnego wysiłku w kierunku dalszego organizowania podstaw finansowych Związku.

Komisja Starszego Harcerstwa VII Walnego Zjazdu Z. H. P. W. obradach komisji brało udział 21 osób z głosem decydującym. Wszystkie zrzeczenia zarejestrowane na r. 1927 (z wyjątkiem Ak. Koła Harc. w Gdańsku i Harc. Koła Łomżan w Warszawie) przysłały swych delegatów, nadto kilka Kół niezarejestrowanych swych „obserwatorów” (Naucz. Koło w Łodzi, Koło St. H. w Ostrowcu). Obradom przewodniczył dh. ph. M. Chmielewski, jeden z najdawniejszych działaczy na niwie St. H., sekretarzem była dhna M. Gosieniecka (A. K. H. Poznań). Referentami z ramienia Głównych Kwater byli dhna M. Stypińska i dh J. Zawadzki.

Obrady rozpoczęto od omówienia zagadnienia koedukacji w Starsz. Harc., które zagali, popierając koedukację — dhna J. Laszczkówna (Watra — Kraków) i dh J. Łęcki (A. K. H. — Poznań), oraz odrzucając ją — dh. ph. J. Giertych (A. D. H. — Warszawa). Zagadnieniem tem zajmowano się również przy debatach nad wnioskami przekazanymi Komisji, a dotyczącymi reorganizacji całości Z. H. P. i organizacji St. H. Z tych pierwszych większość na Komisji zyskały wnioski dhów Glasza i Sedlaczka. W dziedzinie dotyczącej organizacji Starsz. Harc. uchwalono nowe brzmienie Rozdziału o Starsz. Harc. w Ogól. Regul. Wewnętrz., postanowiono utworzyć specjalną kategorię członków czynnych Z. H. P. — kierowników i organizatorów St. H. — nadając im nazwę „Starszych Harcerzy Z. H. P.”, postanowiono rejestrować akademickie zrzeczenia St. H. na uczelniach wyższych. W dziedzinie programowej wzywano Główne Kwatery do urzędzenia w lecie b. r. Kursu — Konferencji St. H., mającej na celu przygotowanie kierowników pracy starszoharcerskiej, oraz uznano „Harcmistra” również za pismo Starszego Harcerstwa, wzywając Redakcję do utworzenia w nim działu St. H., oraz nakładając na każde zrzeczenie obowiązek prenumerowania.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie b. Wydziału Wykonawczego Starsz. Harc. za czas jego działalności, oraz przekazanie kierownictwa Starszem Harc. Głównym Kwaterom.

Zgodnie z uchwalonym rozdziałem Og. Reg. Wewn. powołano Radę Starszego Harcerstwa, jako organ opiniodawczy przy G. K. w składzie: dhny M. Stypińska (G. K. Z.) i Kraszewska (Ak. Żeń. Dr. Harc. Warszawa) i dhowie ph J. Giertych (A. D. H. Warszawa), F. Sobczyński (Watra — Warszawa) pd. O. Zacharzewski (Trzynastak — Warszawa) i J. Zawadzki (G. K. M.).

Plenum Zjazdu, które w sprawach St. H. decyduje na wniosek Komisji St. H., postanowiło uchwały Komisji w sprawach wyłącznie St. H. przysłać do N. R. H. do wykonania, zaś pozostałe jako materiał przy pracach reorganizacyjnych Z. H. P.

Obrady toczyły się w atmosferze poważnej, spokojnej i rzeczowej.

J. Z.

POTRZEBNI INSTRUKTORZY.

1. Poszukiwany jest wyrobiony instruktor harcerek — naczelnik lub urzędnik — na stanowisko zastępcy Komendanta Chorągwi Białostockiej. Otrzymanie posady w Białymstoku ułatwione. Zgłaszać się natychmiast drogą służbową do G. K. M. Referat pośrednictwa pracy z podaniem swoich kwalifikacji zawodowych i instruktorskich.

2. W gimnazjach żeńskim i męskim w Wieluniu wakuje posady dla 2 polonistów i matematyka. Poszukiwani są harcerze-instruktorzy, którzyby podjęli się prowadzenia tamtejszego hufca harcerek. Zgłoszenia nadsyłać jaknajprędzej do Kom. Chor. w Łodzi, Ewangelicka 9.

3. Potrzebni są wykwalifikowani instruktorzy do obozów dla drużynowych i zastępów Chor. Radomskiej, wzmian za bezpłatne utrzymanie w czasie pobytu i wynagrodzenie. Zgłoszenia kierować natychmiast do G. K. M.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, Sekretarz Redakcji: Eugenjusz RYSZKOWSKI.

Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.